

Księga Powtórzonego Prawa

Rozdział 1

1. Oto słowa, które Mojżesz wygłosił przed całym Izraelem, po tej stronie Jardenu, na puszczy, w Arabii, naprzeciw Suf, pomiędzy Paran, Tofel, Laban, Chacerot i Dy–Zahab; 2. na jedenaście dni marszu od Chorebu, drogą przez górę Seir do Kadesz–Barnea. 3. Czterdziestego roku, w jedenastym miesiącu, pierwszego dnia tego miesiąca stało się, że Mojżesz przemówił do synów Izraela o wszystkim, co mu powierzył względem nich WIEKUISTY; 4. gdy poraził Sychona, króla Emorei, który zasiadał w Cheszbonie, oraz Oga, króla Baszanu, który zasiadał w Asztaroth, pod Edrei. 5. Mojżesz rozpoczął wyklądać to Prawo po tej stronie Jardenu, na ziemi Moab, mówiąc: 6. WIEKUISTY, nasz Bóg, oświadczył nam na Chorebie, powiadając: Wystarczy wam przebywać przy tej górze. 7. Zabierzcie się, wyruszcie i idźcie do góry Emorejczyka oraz do wszystkich jego sąsiadów na stepie, na górze i na nizinie, na południu oraz nad brzegiem morza, do ziemi Kanaanejczyka i Libanu, do wielkiej rzeki, rzeki Frath. 8. Oto oddaję wam tę ziemię. Więc idźcie oraz zdobądźcie ziemię, o której WIEKUISTY zaprzysiągł waszym ojcom Abrahamowi, Ic'hakowi i Jakóbowi, że im ją odda; a po nich także ich potomstwu. 9. Wówczas was poinformowałem, mówiąc: Ja sam jeden nie mogę was udźwignąć. 10. WIEKUISTY, wasz Bóg, was rozmnożył i oto dzisiaj jesteście jak gwiazdy nieba w swym mnóstwie. 11. WIEKUISTY, Bóg waszych ojców, niech was rozmnoży ilu was jest – tysiąckrotnie, oraz niech błogosławi, jak wam obiecał. 12. Jak mam unieść samemu troskę o was, wasze brzemie i wasze spory? 13. Dostarczcie spośród siebie mądrych, roztropnych oraz znanych mężów, według waszych pokoleń, a ustanowię ich na waszym czele. 14. Wtedy mi odpowiedzieliście, mówiąc: Dobra to rzecz, którą poleciłeś, by ją uczynić. 15. A ja wziąłem przedniejszych z waszych pokoleń, mężów mądrych i znanych, oraz ustanowiłem ich waszymi naczelnikami tysiącznikami, setnikami, pięćdziesiątnikami i dziesiętnikami, oraz nadzorcami według waszych pokoleń. 16. Wówczas rozkazałem też waszym sędziom, mówiąc: Wysłuchajcie wszystkiego pomiędzy waszymi braćmi i sprawiedliwie rozsądzajcie między człowiekiem a jego powinowatym, czy przy nim cudzoziemcem. 17. Na sądzie nie miejcie względu dla osób; wysłuchujcie tak małego jak i wielkiego. Nie obawiajcie się nikogo, bowiem sąd jest od Boga. Zaś sprawę, która by była dla was za trudna odnieście do mnie, a ja ją wysłucham. 18. Wówczas nakazałem wam wszystko, co wam należy uczynić. 19. Potem jak rozkazał nam WIEKUISTY, nasz Bóg wyruszyliśmy od Chorebu i przeszliśmy całą ową wielką i straszną pustynię, którą widzieliście po drodze ku górze emorejskiej, i doszliśmy do Kadesz–Barnea. 20. Więc do was powiedziałem: Doszliście do emorejskiej góry, którą nam oddaje WIEKUISTY, nasz Bóg. 21. Patrz, WIEKUISTY, twój Bóg, oddaje ci tę ziemię przed tobą; wejdź i zdobądź, jak zapowiedział ci Bóg twoich ojców, WIEKUISTY; nie obawiaj się, ani się nie lękaj. 22. Wtedy wszyscy podeszli do mnie i powiedzieli: Wyślijmy przed sobą ludzi, aby nam zbadali tę ziemię i zdali nam sprawę o drodze po której mamy wejść oraz o miastach do których wejdziemy.

23. Okazało się to dobre w moich oczach, więc wziąłem z was dwunastu mężów, po jednym mężu z każdego pokolenia; **24.** zabrali się, weszli na górę i doszli do doliny Eszkol oraz ją przepatrzyli. **25.** Także nabrali ze sobą owoców tej ziemi oraz zdali nam sprawę, mówiąc: Dobrą jest ta ziemia, którą daje nam WIEKUISTY, nasz Bóg. **26.** Jednak nie chcieliście wejść zatem sprzeciwiliście się słowu WIEKUISTEGO, waszego Boga. **27.** Szemraliście w waszych namiotach, mówiąc: Z nienawiści do nas WIEKUISTY wyprowadził nas z ziemi Micraim, by nas oddać w ręce Emorejczyka, i nas wytępić. **28.** Dokąd my mamy pójść? Nasi bracia strwożyli nasze serca, mówiąc: To lud większy oraz roślejszy od nas; wielkie miasta oraz warownie aż do nieba; nadto widzieliśmy tam synów Enakitów. **29.** Zatem wam powiedziałem: Nie drżycie oraz się ich nie bójcie. **30.** WIEKUISTY, wasz Bóg, który idzie przed wami, On za was będzie walczył, tak jak wam czynił w Micraim, przed waszymi oczami. **31.** Także na pustyni, gdzie widziałeś, że WIEKUISTY, twój Bóg cię nosił, tak jak człowiek nosi swojego syna. Nosił was na całej drodze, którą przeszliście, aż przybyliście na to miejsce. **32.** Ale i przy tym nie ufaliście waszemu Bogu, WIEKUITEMU, **33.** który w drodze idzie przed wami, by wypatrzeć wam miejsce obozowania, nocą w ogniu, i by wskazywać wam drogę, którą macie iść, w dzień w obłoku. **34.** WIEKUISTY usłyszał głos waszych słów, rozgniewał się oraz zaprzysiągł, mówiąc: **35.** Zaprawdę, nikt z tych ludzi, z tego niegodziwego rodu, nie ujrzy tej pięknej ziemi, którą przysiągłem oddać waszym ojcom. **36.** Tylko Kaleb, syn Jefuny on ją zobaczy; jemu i jego synom dam ziemię po której się przechadzał, za to, że w pełni siedł za WIEKUISTYM. **37.** Także na mnie, z waszej przyczyny rozgniewał się WIEKUISTY, mówiąc: I ty tam nie wejdiesz. **38.** Jezus, syn Nuna, który stoi przed tobą on tam wejdzie; jego utwierdzaj, gdyż on ją odda w posiadanie Israelowi. **39.** Zaś wasze dzieci o których mówiliście, że staną się łupem, oraz wasi synowie, którzy dzisiaj jeszcze nie poznali co jest dobre, a co złe oni tam wejdą, im ją oddam i oni ją posiadą. **40.** A wy się zabierzcie oraz wyruszcicie ku pustyni, drogą ku morzu Sitowia. **41.** Więc odpowiedzieliście mi, mówiąc: Zawiniliśmy względem WIEKUISTEGO; pójdziemy i będziemy walczyli jak rozkazał WIEKUISTY, nasz Bóg. Potem każdy przypasał swoją broń wojenną i porwaliście się, aby wejść na górę. **42.** Lecz WIEKUISTY do mnie powiedział: Powiedz im: Nie wchodźcie oraz nie walczcie, abyście nie byli porażeni przez waszych wrogów, gdyż nie ma Mnie pośród was. **43.** Co wam mówiłem, ale nie słuchaliście; zatem sprzeciwiliście się słowu WIEKUISTEGO, zawrzeliście oraz weszliście na górę. **44.** Ale wystąpił przeciw wam Emorejczyk, co osiadł na tej górze i was ścigali, tak jak to czynią pszczoły, i porazili was do szczętu w Seirze. **45.** Wtedy wróciliście i płakaliście przed WIEKUISTYM, ale WIEKUISTY nie wysłuchał waszego głosu i nie skłonił do was Swoich uszu. **46.** Zatem przebywaliście w Kadesz przez długie czasy; takimi były czasy, w których tam byliście.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012

